



TADEUSZ ROGOWSKI

redaktor wydania

Współcześni koszalińskianie mają rzadką okazję poznania dwóch historycznych postaci, których imiona z całą pewnością wymienić będą następne pokolenia – papieża Jana Pawła II oraz biskupa Ignacego Jeża. Właśnie bp I. Jeż – honorowy obywatel miasta – odprawi Mszę św. na Górze Chełmskiej w rocznicę śmierci Papieża, również honorowego obywatela miasta. Łączy ich jednak znacznie więcej niż tylko wspólny tytuł. Co jeszcze? Zapraszam do lektury. ■

ZA TYDZIEŃ

- Diecezja koszalińsko-kołobrzaska ROK PO ŚMIERCI JANA PAWŁA II
- O nowym punkcie informacyjnym DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH w Walczu

Na ciekawy pomysł wpadli koszalińscy harcerze. Dziesiątą rocznicę istnienia Związku Harcerstwa Polskiego na ziemi koszalińskiej uczczą inscenizacją historyczną słynnej Akcji pod Arsenalem.

Chcą pokazać, że wychowanie patriotyczne nie musi przybierać nudnych form prelekcji i pogadarek, ale może być żywą lekcją historii, w której każdy z chęcią weźmie udział. To jednak nie jedyny cel przedsięwzięcia. „Chcemy pokazać mieszkańcom Koszalina coś, co przypomni im o istnieniu polskiego harcerstwa i przywoła wyjątkowe wydarzenie historyczne” – piszą w zaproszeniu. Organizatorami niezwykle pokazują są harcerze ZHR z parafii Ducha Świętego w Koszalinie. Wcielią się w role żołnierzy „Szarych Szeregów” – „Zośki”, „Alka”, „Orszy”, opisanych w utworze Aleksandra



TADEUSZ ROGOWSKI

Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. Wiele uwagi przywiązują do rekwizytów – historycznych strojów, umundurowania, broń, a nawet zabytko-

W parafii Ducha Świętego trwają przygotowania do... Akcji pod Arsenalem

wych pojazdów, które dostarczą miłośnicy militariów. Więcej o inicjatywie koszalińskich harcerzy w jednym z następnych numerów GN. **TR**

ŚWIETLICE WIEJSKIE, PIENIĄDZE EUROPEJSKIE



UMIG POLANÓW

Mieszkańcy Bożęcina koło Polanowa będą mieli swoją świetlicę. Zostanie ona urządzona w starej kotłowni położonej przy blokach mieszkalnych, przekazanej nieodpłatnie gminie Polanów przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Ostoja” z Domachowa. Przejdzie gruntowny remont, zakupione zostaną meble, stoły, krzesła, stół do ping-ponga, telewizor, radio, komputer. Obok urządzony zostanie plac zabaw i parking. Świetlica powstaje z inicjatywy sołtysa Ignacego Włodarczaka, a jej uruchomienie przewidziano w tym roku we wrześniu. Gmina przygotowała wniosek i podpisała umowę na finansowe wsparcie projektu na kwotę 182 tys. zł z jednego z funduszy Unii Europejskiej. Czy inni sołtysi pójdą w ślady swojego energicznego kolegi z Bożęcina? **TR**

W tym budynku powstanie świetlica dla mieszkańców Bożęcina

Przed rokiem odszedł Jan Paweł II. Program obchodów rocznicy śmierci Papieża

Niezwykle bogatą oprawę będą miały diecezjalne i regionalne obchody pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II. We wszystkich parafiach diecezji odprawione zostaną uroczyste Msze święte, nabożeństwa i czuwania modlitewne, apele jasnogórskie w intencji dziękczynnej za pontyfikat i o beatyfikację. Licznie inicjatywy związane z obchodami rocznicy samorzutnie podejmują samorządy, instytucje, stowarzyszenia i szkoły. W chwili zamykania numeru nie dysponowaliśmy jeszcze wszystkimi informacjami o planowanych obchodach.

KOSZALIN. W niedzielę 2 kwietnia o godz. 12.00 biskup senior Ignacy Jeż odprawi Mszę św. na placu przed sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej. Po zakończeniu nastąpi uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu na wspomnienie i prace plastyczne „Jak żegnaliśmy Papieża”, ogłoszonego przed dwoma tygodniami przez Komitet Obywatelski Miasta Koszalina. O godz. 19.00 w katedrze rozpocznie się Msza św. pod przewodnictwem bp. Tadeusza Werno. Na 19.30 zaplanowano Drogę Krzyżową ulicami centrum, a po niej o 21.00 Apel Jasnogórski w katedrze i modlitewne czuwanie.

SŁUPSK. W Słupsku uroczystości rozpoczną się już w sobotę 1 kwietnia o godz. 11.00 otwarciem wystawy w siedzibie „Civitas Christiana” – „Jan Paweł II o godności”. Na godz. 19.15 zaplanowano wieczór wspomnień o Janie Pawle II w kościele św. Józefa. W niedzielę o godz. 16.00 w Klubie Plastyka SOK nastąpi otwarcie wystawy „Wspomnienie I”. O godz. 17.00 na placu Zwycięstwa odbędzie się koncert pod hasłem „Przychodzimy znów do Ciebie – Szukałeś nas... Jesteśmy”, natomiast o godz. 20.00 rozpocznie się tutaj Msza św. pod przewodnictwem biskupa Kazimierza Nycza, po niej o 21.00 Apel Jasnogórski. O godz. 21.37 słupszczenie przybędą w procesji światła pod pomnik Papieża przy kościele św. Ottona. O godz. 22.00

w kościele Mariackim wysłuchać będzie można koncertu „Sinfonia Baltica”. W poniedziałek 3 kwietnia w Herbaciarni w Spichlerzu o godz. 17.00 rozpocznie się spotkanie wspomnieniowe „Papież Jan Paweł II w moim życiu”, o godz. 17.30 w kościele św. Maksymiliana Kolbego nastąpi otwarcie wystawy „Przecież nie cały umieram, to, co we mnie niezniszczalne, trwa”, a trzydniowe uroczystości zakończy o godz. 20.00 wieczór w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej „Wyplłyn na głębię” oraz – o tej samej porze – wystawa w Herbaciarni w Spichlerzu „Jan Paweł II w filatelistyce polskiej i światowej”.

PILA. W niedzielę wierni ze wszystkich parafii przybędą w marszu gwiazdowym na plac Zwycięstwa. Tutaj, o godz. 21.00 odprawiona zostanie Msza św. oraz zaprezentowany program modlitewno-artystyczny prowadzony przez szkoły salezjańskie z Piły. O godzinie 21.37 we wszystkich piłskich parafiach rozdzwonią się dzwony.

BIAŁOGARD. Uroczystości rozpoczną się już w piątek 31 marca o godz. 19.30, kiedy to wierni uczestniczyć będą na ulicach miasta w Drodze Krzyżowej, połączonej z czytaniem świadectw przez młodzież pod hasłem „Co Papież zmienił w moim życiu”. Na niedzielę 2 kwietnia o godz. 14.00 zaplanowano w nadleśnictwie Białogard uroczystość posadzenia pamiątkowego Dębu Papieskiego. Godzinę później w kinie „Bałtyk” rozpocznie się cykl imprez z przedstawieniem poetyckim „Tu es Petrus”, przedstawieniem w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 5, wykładem dominikanina o. Jacka Krzysztofowicza „Co w nas pozostało z nauczania Jana Pawła II” oraz projekcją filmu „Karol, człowiek który został papieżem”. O godz. 20.30 wierni przyjdą do kościoła Mariackiego na modlitewne czuwanie, zaś na 21.15 zaplanowano procesję światła na Górę im. Jana Pawła II, którą dokładnie o 21.37 zakończy zapalenie Światła Świętości.

Słupskie Uroczystości obchodów 1 rocznicy śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II

1 kwietnia (sobota)

godz. 11.00
Kuchnia
"Jan Paweł II o godności"
Herbaciarnia w Spichlerzu

godz. 19.15
Miejsce spotkań z Janem Pawłem II
Katedra św. Ottona

2 kwietnia (niedziela)

godz. 16.00
Teatrzyk wycieczki Klubu Plastyka SOK im. S. Mieroszewskiego
"WSPOMNIENIE I"
Kuchnia

godz. 17.30
Parafia Karłowicka Wąpich i wsieliska parafii Świętych Trójcy i Magdaleny
"Przechodzimy znów do Ciebie - Szukałeś nas... Jesteśmy"
Fil. Jasnogórski

godz. 18.00
Koncert Filharmonii Jana Pawła II
"Przechodzimy znów do Ciebie - Szukałeś nas... Jesteśmy"
Fil. Jasnogórski

godz. 20.00
Msza Święta polowa
Kuchnia i plac przed kościołem św. Józefa
Kuchnia

godz. 21.00
Apel Jasnogórski
Fil. Jasnogórski

godz. 21.37
Wspomnienie odejścia
Herbaciarnia w Spichlerzu i Herbaciarnia w Spichlerzu

godz. 22.00
Koncert Polskiej Filharmonii "Sinfonia Baltica"
Kuchnia

3 kwietnia (poniedziałek)

godz. 17.00
Herbaciarnia w Spichlerzu
"Papież Jan Paweł II w moim życiu"
Herbaciarnia w Spichlerzu

godz. 17.30
Teatrzyk wycieczki
"Przecież nie cały umieram, to, co we mnie niezniszczalne trwa"
Herbaciarnia w Spichlerzu

godz. 20.00
Miejsce spotkań polsko-germańskich Jana Pawła II
"Wyplłyn na głębię"
Herbaciarnia w Spichlerzu

CZAPLINEK. W sobotę o godz. 18.00 przy pomniku Ojca Świętego na Nabrzeżu Drawskim odprawiona zostanie Msza św. dziękczynna za pontyfikat Ojca Świętego i jego rychłą beatyfikację. Na niedzielę zaplanowano Wieczór Papieski, który rozpocznie się o godz. 20.45 Apelem Jasnogórskim w dużym kościele. Po zakończeniu apelu uczestnicy przejdą pod pomnik Jana Pawła II w procesji światła. Przewidziano transmisję przemówienia papieża Benedykta XVI z Watykanu.

DRAWSKO POMORSKIE. Po Mszy św. w kościele Zmarłychwstania Pańskiego, która rozpocznie się w niedzielę o godz. 11.30, wierni przejdą procesją do ul. Jagielloń-

Plakat informujący o słupskich uroczystościach

skiej, gdzie posadzony zostanie Dąb Papieski. O godz. 20.00, ponownie w kościele Zmarłychwstania Pańskiego, odprawiona zostanie Msza św., a o 21.20 wszyscy spotkają się przy kamieniu upamiętniającym pobyt Jana Pawła II na spływie kajakowym, przy ulicy Łąkowej.

KOŁOBRZEG. W niedzielę o godz. 19.00 bp Paweł Cieślak odprawi w bazylice Mszę św. Również w bazylice o godz. 20.30 rozpocznie się misterium poetyckie „Żal odjeżdżać” w wykonaniu aktorów teatrów warszawskich Wojciecha Wysockiego i Stanisława Górki oraz chóru kołobrzесьkiego. Na zakończenie uczestnicy uroczystości przejdą w procesji pod tablicę Jana Pawła II.

KRZYŻ WIELKOPOLSKI.

W sobotę o godz. 16.00 w sali kinowej uczniowie Gimnazjum im. Polskich Noblistów wystawią przedstawienie „Młodzieńcze marzenia o aktorstwie – Gimnazjalna inscenizacja »Dziadów cz. II« A. Mickiewicza w rocznicę śmierci Karola Wojtyły”. Na godz. 20.00 w kościele św. Antoniego wierni zgromadzą się – tak jak w każdą pierwszą sobotę miesiąca – na czuwaniu papieskim. Godzinę później rozpocznie się Apel Jasnogórski. W niedzielę o godz. 12.00 w kościele św. Antoniego odprawiona zostanie uroczysta Msza św. koncelebrowana. Na godz. 13.00 zaplanowano przemarsz z udziałem Młodzieżowej Orkiestry Dętej z kościoła do parku im. Jana Pawła II i złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą wielki pontyfikat. W tym samym miejscu o godz. 20.30 rozpocznie się czwanie prowadzone przez wspólnoty z parafii św. Antoniego.

MIASTKO. W niedzielę o godz. 19.00 rozpocznie się czwanie modlitewne w kościele NMP, po nim wierni przejdą w procesji na plac miasta, gdzie o 20.15 odprawiona zostanie Msza św. Następnie młodzież z gimnazjum im. Jana Pawła II poprowadzi program artystyczny i modlitewny. O godz. 21.37 rozpocznie się Apel Jasnogórski.

POLANÓW. W niedzielę o godz. 20.00 na rynku polanowskim odprawiona zostanie Msza św., a po jej zakończeniu uczestnicy uroczystości obejrzą program słowno-muzyczny.

POŁCZYN ZDRÓJ. W niedzielę o godz. 16.00 w kościele NMP będzie wyświetlony film o Fatimie, a następnie odmówiony Różaniec fatimski. Na godz. 20.00 zaplanowano w tym samym kościele projekcję kolejnego filmu „Nauczanie Jana Pawła II”, a po nim program artystyczny i czwanie modlitewne.

SŁAWNO. O 20.00 w kościele NMP rozpocznie się program artystyczny, po nim Koronka do Miłosierdzia Bożego, później wierni przejdą na centralny plac

miasta, gdzie odmówią modlitwę i ułożą krzyż ze zniczy.

SZCZECINEK. Uroczystości rozpoczną się w niedzielny wieczór o godz. 20.00 Mszą św. w kościele Mariackim. Przy kościele św. Franciszka o godz. 20.45 zostanie posadzony Dąb Papieski. O 21.00 na placu Wolności przed ratuszem Andrzej Prokopowicz z grupą instrumentów dętych oraz Anna Bontal (organy) wykonają pieśń „Łzy Matki”, utwór „Ave Maria” Gounoda oraz „Arię na strunie G” Bacha. Tutaj też odbędzie się projekcja filmu „Pożegnanie Jana Pawła II”, zrealizowanego przed rokiem w Szczecinku w czasie wydarzeń związanych ze śmiercią Papieża, wraz z fragmentami relacji telewizyjnych z tamtych dni oraz krótkimi fragmentami z filmów dokumentalnych o Janie Pawle II. Punktualnie o 21.37 nastąpi chwila ciszy, a po niej modlitwa

Najmłodszy również pamiętają o rocznicy śmierci Papieża

i wspólny śpiew „Barki”. Później uczestnicy uroczystości przejdą na ulicę Jana Pawła II, gdzie zapalą znicze. W kościele św. Franciszka wierni zgromadzą się na Apelu Jasnogórskim o 21.00, a o godz. 21.37 przed pomnikiem Jana Pawła II – na Koronkę do Miłosierdzia Bożego.

TRZCIANKA. W czwartek w kościele św. Jana Chrzciciela o godz. 19.00 obejrzyć można będzie spektakl „Pieśń o Bogu ukrytym” w wykonaniu znanego aktora Olgerda Łukaszewicza, któremu towarzyszyć będą Robert Grudziń (organy) i Georgij Agratina (fletnia Pana).

WAŁCZ. Obchody rozpoczną się w sobotę o godz. 15.00 w kinie „Tęcza” projekcją dwóch filmów: „Karol, człowiek który został papieżem” oraz „Jan Paweł II”. O godz. 18.00 w kościele św. Antoniego odprawiona zostanie Msza

św., po niej odtworzony fragment koncertu Piotra Rubika „Tu est Petrus”, a w dalszej kolejności – program upamiętniający życie i działalność Jana Pawła II (godz. 19.30) oraz koncert „Stabat Mater” w wykonaniu Krakowskiego Zespołu Kameralnego (godz. 20.30, w programie Britten, Mozart, Pergolesi). W Muzeum Ziemi Wałeckiej o godz. 18.00 nastąpi otwarcie wernisazu Ireny Marii Palki z Krakowa pod hasłem „I żyć będę pod Twym rozmiłowany spojrzeniem”. W niedzielę o godz. 13.00 w kościele św. Mikołaja odprawiona zostanie Msza św., a w kościele Miłosierdzia Bożego – Koronka (godz. 15.00), po niej koncert i program artystyczny. Na godz. 16.00 zaplanowano przy tym samym kościele uroczystość posadzenia Dębu Papieskiego. O godz. 21.00 na placu Wolności odbędzie się Apel Jasnogórski, po nim wspólne śpiewanie „Barki”.

Oprac.:
TADEUSZ ROGOWSKI



LUCYNA SZCZEPAŃSKA-ULRYCH

Dzieje niezwy

Jest obdarzony darem
poczucia humoru, o czym
świadczy umiejętność
bawienia się swoim
nazwiskiem – mówił
Jan Paweł II
o biskupie
Ignacym Jeżu.
Zawsze też przypominał
– po raz ostatni w książce
„Wstańcie, chodźmy!”
– o łączącej ich przyjaźni.

tekst

TADEUSZ ROGOWSKI

Z kolei biskup Ignacy Jeż dedykował Papieżowi wydaną w 2005 roku książkę „Nadzwyczajnie zwyczajni”, którą sam określił jako „swoiste, częściowo żartobliwe, ale bardzo poważnie kończące się teatrum”. Wymowny jest podtytuł książki: „Biskup uśmiechu o Janie Pawle II”. Bo też drogi życia tych dwojga ludzi biegły obok siebie, czasami zbliżając się lub oddalając, niekiedy przecinając, zawsze jednak podążając w tym samym kierunku. Być może źródłem tej niezwykłej przyjaźni była typowa dla obojga pogoda ducha, która nie opuszczała ich nawet w najtrudniejszych momentach.

Przyjaźń z dawnych lat

Poznali się długo przed tym, zanim Karol Wojtyła został papieżem. „W czasach mojego posługiwania w Krakowie szczególne więzy przyjaźni łączyły mnie z biskupami z Gorzowa” – pisze Jan Paweł II w cytowanej już książce. „A było ich tam trzech: Wilhelm Pluta, dziś już sługa Boży, Jerzy Stroba i Ignacy Jeż. Z nimi się naprawdę przyjaźniłem. Dlatego jeździłem do nich z wizytą, także nie z urzędu”. Potwierdza to ks. Mieczysław Marszałik, wieloletni osobisty sekretarz i przyjaciel bp. W. Pluty: „Przez niego Karol Wojtyła zaprzyjaźnił się także z biskupami Jerzym Strobą i Ignacym Jeżem”. Później, już jako kardynał, podczas posiedzeń Konferencji Episkopatu Polski jeden wieczór zawsze poświęcał biskupom z Gorzowa. „Zapraszał ich do siebie na pogawędkę towarzyską” – wyjaśnia ks. M. Marszałik. Także podczas swoich wypadów kajakowych na Pomorze często odwiedzał Gorzów.

Nieoczekiwane konklawe

Los sprawił, że biskup Ignacy Jeż był świadkiem konklawe, chociaż oczywiście nie było go wśród kardynałów elektorów. We wrześniu 1978 roku jechał ze zmarłym przed dwoma laty ks. Józefem Jarnickim samochodem na kongres do Rzymu. Po drodze nocowali w klasztorze paulinów w Kroacji. Rano ktoś powiedział, że zmarł papież Jan Paweł I. „Skwitowałem to stwierdzeniem, że to było miesiąc temu, gdy zmarł Paweł VI” – wspomina bp Jeż. Jednak już w drodze z radia dowiedział się o śmierci wybranego trzy miesiące wcześniej pa-



ARCHIWUM REDAKCJI GN

pieża. Postanowili dotrzeć do Rzymu. „Zapukaliśmy do bram polskiego Kolegium przy Piazza Remuria, tak jak byliśmy zapowiedziani.

– A właśnie dwie godziny temu odjechał kardynał Wojtyła na konklawe – powiedziano nam”. W poniedziałek 16 października 1978 roku znaleźli się wśród tłumu oczekującego na Placu Świętego Piotra na ogłoszenie wyników konklawe. I wtedy nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się biały dym.

Habemus Papam

„Czekanie trwało dosyć długo – pisze bp I. Jeż w swoich wspomnieniach – aż wreszcie zjawiła się procesja i kardynał Felici głośno i wyraźnie rozpoczął: *Annuntio vobis gau-*

**Jan Paweł II
i biskup
Ignacy Jeż**

dium magnum: habemus Papam. Dalsze słowa przerwały na chwilę okrzyki i oklaski tłumu. „*Dominum Carolum... . I znów okrzy-*

ki, „bo Karol dla Włochów był tylko jeden – kardynał Confalonieri”, wyjaśnia biskup I. Jeż. – *Sanctae Romanum Ecclesiae...* – ciągnął dalej kardynał Felici, i wreszcie padły słowa: *Cardinalem Wojtyła.* Nogi się zatrzęsły pode mną” – wspomina biskup. „Zaskoczenie było kompletne! Ludzie spoglądali na siebie. Tłumy klaskały, okrzykom nie było końca”. Stojąca obok Włoszka krzyknęła: „To chyba nie Murzyn?”, za chwilę jednak wołała już „*Polacco! Polacco!*”. Kiedy Papież się wreszcie ukazał „Włoszka znowu nie wytrzymała” i krzyknęła: „*Parle italiano! Parle italiano!*”. „Ludzie

biskup Ignacy Jeż

Wzajemnej przyjaźni



w Rzymie: ks. biskup Wesoly i ja, i obydwaj zostaliśmy zaproszeni na tę kolację. Gdy wszedł Ojciec Święty, nas »zamurowało«. Nie odezwaliśmy się ani jednym słowem. Dopiero gdy Ojciec Święty nas upomniał: – No i co tak nic nie mówicie? – ośmieliłem się wyjaśnić: – Bo też Ojciec Święty, wszystko wiadać, ta biała piuska, biała sutanna, to mówi wszystko. Ale szybko zorientowaliśmy się, że przecież Ojciec Święty nic nie wie, co się działo na Placu Świętego Piotra i zaczęliśmy mu w szczegółach opisywać nastrój, jaki tam panował. Gdy wspominałem o stojącej obok mnie Włoszce i jej okrzykach – uśmieł się Ojciec Święty serdecznie, tak jak i wtedy, gdy słuchał innych szczegółów”.

Ja też was kiedyś odwiedzę

1 sierpnia 1989 roku, po ukończeniu 75 lat życia, biskup Ignacy Jeż złożył rezygnację z obowiązków ordynariusza. Ale dymisja została przyjęta dopiero w 1 lutego 1992 roku, już po wizycie Papieża w Koszalinie – wizycie, która stała się ukoronowaniem jego dwudziestoletniego pasterzowania w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Dzisiaj nie są jeszcze dokładnie znane szczegóły historyczne, które doprowadziły do tej wizyty. W lutym 1985 roku, podczas audyencji generalnej dla pielgrzymów z Koszalina i przemówieniu biskupa Jeża, Jan Paweł II miał powiedzieć: „Ja też was kiedyś odwiedzę”. Według innej relacji, pochodzącej z roku 1988, Papież na wypowiedziane przez koszalinian słowa zaproszenia, odpowiedział: „Jak Bóg da, jak Bóg pozwoli”. Więcej szczegółów można jednak znaleźć we wspomnie-

niach biskupa I. Jeża. Wynika z nich, że wszystko zaczęło się od rozmowy z Prymasem Józefem Glempem. Na wypowiedziane wówczas życzenie, by Papież mógł przyjechać do diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej „Prymas wzruszył ramionami i powiedział: – No to zaprosicie Ojca Świętego”. Wkrótce do Watykanu pojechała delegacja kapituły koszalińskiej. „Ojciec Święty był zainteresowany faktami historycznymi. Kołobrzeg to był dla niego symbol wyraźny” – wspomina biskup. W listopadzie 1990 roku podano wreszcie termin przyjazdu Papieża: czerwiec 1991 roku. Diecezja miała tylko pół roku na przygotowanie wizyty. Dość szybko zrezygnowano z planów odwiedzin Kołobrzegu. „Nie damy rady zabezpieczyć dwóch miast” – brzmiała odpowiedź władz cywilnych. W programie papieskiej wizyty pozostał już tylko Koszalin.

Dlaczego odwróciłeś?

W drodze z lotniska do Koszalina Papież sycił wzrok krajobrazem. „Jakie piękne macie tu lasy” – powiedział do biskupa Jeża. Coś jednak jeszcze zwróciło jego uwagę: „Dlaczego ci wszyscy ludzie stoją do mnie odwróciłem tyłem i wpatrują się w las?” – pytał z ledwim skrywanym uśmiechem. W ciągu całej wizyty w Koszalinie okazywał uznanie i sympatię biskupowi koszalińsko-kołobrzesckiemu. „Nieraz wespół z waszym biskupem patrzyłem w stronę Góry Chełmskiej” – mówił podczas Mszy św. odprawianej przy kościele Ducha Świętego. „Wasz biskup Ignacy jest od r. 1972 zaledwie drugim z kolei po Reinbernie biskupem w Kołobrzegu” – do-

dał po chwili. Wieczorem w katedrze Papież prowadził modlitwę różańcową transmitowaną na cały świat przez Radio Watykańskie. Po jej zakończeniu, ku zaskoczeniu wszystkich, przeszedł do osobistych wspomnień: „Pamiętam, jak w pierwszych miesiącach po kanonicznym erygowaniu diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej dane mi było tutaj wraz z waszym biskupem sprawować Mszę św. przy tym ołtarzu”. Miał świadomość wysiłku połączonego z budowaniem nowej diecezji: „Dzisiaj myślę o latach, które minęły, a które nie były tylko mijaniem, ale także były tworzeniem, tworzeniem od samych zrębów Kościoła diecezjalnego”. Biskup Jeż zauważył, że podczas całej modlitwy Papież wciąż wpatrywał się w witraże przedstawiające Lutra i Melanchtona.

Biblioteka serca

Po raz ostatni spotkali się 23 stycznia 2005 roku w Watykanie, dwa miesiące przed śmiercią Papieża. Dzisiaj „najbardziej zapracowany biskup emeryt” nadal jeździ po Polsce, opowiadając o swoim Przyjacielu. W połowie marca prowadził rekolekcje dla kleryków seminarium duchownego w Lublinie. „Ksiądz Biskup Ignacy Jeż opowiadał również o swojej długoletniej przyjaźni z Księdzem Kardynałem Karolem Wojtyłą i później z Janem Pawłem II” – zapisano w seminaryjnej kronice. W książce z sentencjami znaleźć można taką myśl anonimową: „Zawsze myślałem, że przyjaźń jest biblioteką serca. Poważny przyjaciel jest jak książka filozoficzna, wesoly przyjaciel jest jak książka pełna humoru”.

długo jeszcze wiwatowali” – pisze biskup. „Polacy nie ukrywali swej ogromnej radości. Wszyscy byli pełni podziwu dla grona kardynalskiego, że zdobyło się na taką odwagę, by po tylu wiekach wybrać nie-Włocha na głowę Kościoła”.

Kolacja z Papieżem

Nie był to jednak dla biskupa I. Jeża koniec emocji związanych z wyborem Jana Pawła II. „Gdy w środek wróciliśmy po przechadzce przedpołudniowej do Kolegium, mówią mi, że jestem zaproszony przez Ojca Świętego na kolację do Watykanu” – pisze biskup. „Takie żarty możecie sobie stroić z kim innym, ale nie ze mną” – odpowiada w pierwszej chwili. „Okazało się, że tylko dwóch biskupów polskich było wtedy

Rodziny pomorskie

Recepta na szczęście małżeńskie

27 listopada 1935 roku w kościele parafialnym w Czarnkowie Helena i Antoni Majewscy zawarli sakramentalne małżeństwo, wiążąc swoje losy na dobre i złe lata. A życie nie oszczędziło im zarówno tych pierwszych, jak i tych drugich.

Antoni był przed wojną ordynansem u majora w Gnieźnie. Helena pomagała prowadzić dom rodzinie urzędnika. Pewnego dnia zobaczyli się na ulicy i... natychmiast zakochali się w sobie. Miłość od pierwszego wejrzenia: on, 23-letni, bardzo przystojny, niczym aktor filmowy; ona rok młodsza, piękna, szczupła, wysoka. Po kilkumiesięcznej znajomości stanęli na ślubnym kobiercu.

Pół setki krzesel

Gdy pani Helena stała się szczęśliwą matką pierwszego dziecka, zajęła się prowadzeniem domu. Później Majewscy stali się rodzicami sześciorga dzieci.

Dzisiaj – na początku roku 2006 – po 70 latach wspólnego życia, wciąż pełna energii 93-letnia Helena Majewska wspomina: – Najstarszy syn miałby teraz siedemdziesiąt lat, ale od dwóch lat już nie żyje. Pozostałe dzieci cieszą się zdrowiem, chociaż ten syn, z którym mieszkamy pod jednym dachem, dość często choruje.

Ale od czego jest liczna rodzina – Majewscy mają dzisiaj dziesięcioro wnuków, piętnaścioro prawnuków oraz pięciu praprawnuków. Kiedy spotykają się przy świątecznym stole, trzeba dostawić do niego prawie pół setki krzesel. W takiej rodzinie nikt nie czuje się samotny.

Podziwiał go sam Piłsudski

Do wybuchu wojny Antoni Majewski zawodowo był zwią-



TERESA NOWAK

zany z wojskiem. Był znakomitym strzelcem. Z niemalym wzruszeniem przypomina sobie tamte czasy:

– Moją jednostkę wojskową wizytował sam Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Odbywały się też strzelania z odległości 200 metrów. Otrzymałem pięć naboju, wszystkie trafiły w dziesiątkę. W nagrodę Marszałek poklepał mnie po ramieniu, podarował paczkę papierosów oraz kazał udzielić mi siedem dni urlopu. A gdy w maju 1935 roku nadeszła wiadomość o jego śmierci – dodaje Majewski – ludzie płakali na ulicach, tak jak w ubiegłym roku oplakivaliśmy odejście Ojca Świętego Jana Pawła II.

Podczas wojny Majewskiego wywieziono do niemieckiego obozu pod Berlinem. Jedli chleb maczany w wodzie z musztardą. Wielu przymusowych robotników tego nie przeżyło. On przetrwał 58 miesięcy. Na szczęście w porę nadeszło wyzwolenie przez Amerykanów.

Pani Majewska wychowywała wtedy samotnie czworo dzieci. Tuż po zakończeniu wojny jako jedni z pierwszych przyjechali na Ziemię Odzyskane.

Helena i Antoni Majewscy przeżyli ze sobą 70 lat

Recepta na szczęście

Antoni został zatrudniony na kolei. Po pracy zajmował się działką warzywną, czytał książki, pasjonowało go wędkarstwo.

– Na mnie spoczywało prowadzenie domu i wychowywanie czterech synów i dwóch córek – opowiada pani Helena. – Mój ukochany mąż Antoś troszczył się o pieniądze na utrzymanie naszej rodziny. Mamy poczucie niezwykłego szczęścia, że Bóg nam dał dobre życie, pomimo przymusowej wojennej rozłąki.

Recepta na długie pożycie małżeńskie? Majewscy chętnie dzielą się swoim doświadczeniem: – Najgorzej jest tam, gdzie małżonkowie i rodzice unikają harmonii i piękna ogniska domowego. Razem jest zawsze łatwiej pokonywać największe przeszkody w życiu. Małżeństwo powinno być wzmocnione modlitwą i sakramentami. Aby miłość małżeńska i rodzinna rozwijała się, musi być pielęgnowana jak kwiaty w naszym pokoju. W tej trosce o szczęście małżeńskie niezbędne jest wzajemne zrozumienie i kompromis na rzecz kochanej osoby.

TERESA NOWAK

ROZWIJAĆ MIŁOŚĆ

Przez sakrament małżeństwa Chrystus umacnia miłość mężczyzny i kobiety, aby nie znikła, lecz ciągle się rozwijała. To umocnienie jest szczególnie łaską sakramentalną. Zbawiciel jednak szanuje wolność człowieka i nie chce być natrętny ze swoimi darami. Gotów jest udzielać swej łaski małżonkom przez całe życie, o ile tylko jej pragną i z nią współpracują. Łaski sakramentu małżeństwa otrzymuje się jakby w zarodku, a przez szczerą wysiłkę, aby kierować się w życiu miłością, można je rozwijać. Nieocenioną pomocą w stałym pogłębianiu jedności małżeńskiej jest Komunia św. i sakrament pojednania, a także ciągła rozmowa z Chrystusem, który zawsze jest gotów przyjąć małżonkom z pomocą.

*ks. Michał Kaszowski
„Teologia w pytaniach
i odpowiedziach”*

Rocznica śmierci Jana Pawła II

Jedno takie zdjęcie

W niedzielę 2 kwietnia mija rok od śmierci Ojca Świętego. Pani Alicja z Piły osobiście uczestniczyła w pogrzebie Papieża.

Cały świat pogrążył się w żałobie i modlitwie. Wcześniej przez kilka dni, kiedy Papież był w klinice Gemelli, modliły się za niego miliony ludzi na całym świecie. Po ogłoszeniu wiadomości o śmierci wszystkich połączyła modlitwa, żal i smutek. Ale śmierć to także tajemnica. Ta śmierć połączyła przecież katolików, protestantów, a nawet ateistów. Na uroczystości pogrzebowe do Watykanu ruszyły miliony pielgrzymów z całego świata. Najliczniejszą grupę stanowili oczywiście Polacy. W parafiach spontanicznie zaczęto organizować wyjazdy. Władze Wiecznego Miasta w obawie przed przyjazdem kilkunastu milionów pielgrzymów informowały, że Rzym jest zamknięty i żadne grupy nie będą już wpuszczane.

Dotrzeć do Rzymu

Pani Alicja spotkała się z Ojcem Świętym dwukrotnie – w 1991 roku w Częstochowie i w 1999 w Bydgoszczy. Marzyła o kolejnym spotkaniu. Gdy dowiedziała się o śmierci Jana Pawła II, przepłakała całą noc. Postanowiła, że spotka się z Ojcem Świętym nawet teraz – po śmierci. Do Rzymu pojechała z grupą wiernych z parafii św. Antoniego w Pile.

– Gdy wjeżdżaliśmy do Włoch, w radiu usłyszeliśmy wiadomość, że Rzym jest już zamknięty. Nie dowierzaliśmy. Wszystkim chciało się płakać. Dzwoniliśmy też do Polski, aby potwierdzić tę informację. Okazała się prawdziwa – wspomina pani Alicja.

Na szczęście mieli dobrego przewodnika, ojca Józefa Mizerę. Tylko dzięki niemu udało się im dotrzeć do Rzymu. Kiedy jechali metrem, ktoś powiedział, gdzie wpuszczają Polaków. Ojciec Józef przeprowadził grupę przez Via Concillazione. Gdy dotarli na Plac Świętego Piotra, jeszcze nie wie-



dzieli, czy będzie im dane po raz ostatni zobaczyć Papieża.

Pozostanie w pamięci i sercu

W pewnym momencie kolejka, która ustawiła się na Placu Świętego Piotra, zatrzymała się.

– Wówczas pomyślałam, że nie będzie mi dane spotkać się z Ojcem Świętym. Bałam się, chciało mi się płakać – opowiada pani Alicja. – Tak daleko doszłam, stoję tuż przed wejściem, a jednak nie będę mogła wejść i pokłonić się Papieżowi – myślała. Jednak po godzinie bramy otworzono i pani Alicja wraz pozostałymi członkami grupy weszła do bazyliki. Wydawała mi się ogromna, przytaczała wręcz swoją wielkością. – W końcu wspinając się na palcach, zobaczyłam z daleka Papieża leżącego na katafalku. Już wtedy zaczęłam z nim w myślach rozmawiać. Gdy podeszliśmy bliżej, postanowiłam zrobić zdjęcie. Trochę się bałam, ale straż papieska była bardzo tolerancyjna. Ważniejsze jednak było dla mnie ostatnie spotkanie, w pewnym sensie osobista audyencja u ukochane-

go Ojca Świętego. Łzy same cisnęły mi się do oczu. Miałam szczęście, że mogłam bardzo blisko niego przyklęknąć i pomodlić się dłuższą chwilę. Chciałam w czasie modlitwy powiedzieć Ojcu Świętemu o kilku sprawach, podziękować mu i złożyć hołd. Cieszę się, że to mi się udało. Spełniło się moje marzenie, po raz trzeci spotkałam się z Janem Pawłem II. Bardzo często myślami wracam do tego spotkania. Ono na zawsze pozostanie już w mojej pamięci i sercu.

Za żadne skarby świata

Na katafalku leżał Ojciec Święty. „Łzy same napływały do oczu” – wspomina pani Alicja. Przez chwilę mogli pomodlić się, ale później trzeba było wychodzić. Rzesze pielgrzymów, także z diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, przyszły też na piątkową Mszę św. pogrzebową. Plac Świętego Piotra pękał w szwach. Na uroczystość przybyły głowy państw z całego

Przed rokiem fotografię Ojca Świętego na katafalku zamieszczały gazety na całym świecie. Jednak ta jest szczególna – została wykonana przez panią Alicję z Piły i do końca życia będzie dla niej najbardziej wzruszającą pamiątką

świata. Gdy pojawiła się trumna z ciałem Ojca Świętego, plac zamarł. Uroczystość pogrzebową prowadził późniejszy następca Jana Pawła II – kardynał Joseph Ratzinger. Pani Alicja zapamiętała, jak w pewnym momencie rzucona czyjąś ręką wiązanka kwiatów poszybowała nad głowami wiernych wprost pod okno Jana Pawła II.

– To był namacalny znak duchowej obecności Ojca Świętego. Podobnie zresztą, jak przewracające się kartki Ewangelii. Gdy Msza pogrzebowa dobiegała końca, Ewangelista zamknął się – to też był znak, że był on obecny w tym miejscu – wspomina.

A zdjęcie?

Pani Alicja zamyśla się. – To zdjęcie jest dla mnie najcenniejsze. Nigdy w życiu, za żadne pieniądze i żadne skarby tego świata, nie oddam go nikomu.

Oprac.
KRZYSZTOF DĘGA

PANORAMA PARAFII

Parafia Świętej Anny w Strącznie

Parafia wśród jezior i lasów

Strączno to pięknie położona miejscowość, idealne miejsce do wypoczynku.

W pobliżu wsi znajduje się wiele ciekawych miejsc i osobliwości przyrody.

Tutejszy proboszcz ks. Adam Mizerski nie zawsze jednak ma czas na wypoczynek. Utrzymanie w należytym stanie kilku kościołów wymaga nie lada wysiłku i umiejętności.

Na początek – remonty

Historia parafii w Strącznie sięga aż 1738 r. Wtedy to jej siedziba była w Nakielnie – siedzibie Wedłów-Tuczyńskich z pobliskiego Tucza. Parafia liczy około 1600 wiernych. Ksiądz Adam Mizerski jest najdłużej pracującym w parafii proboszczem. Gdy przyjechał do Strączna, zaczął od remontowania kościołów. Najpierw remontu wymagał neogotycki kościół w Nakielnie. Proboszcz otrzymał z kurii biskupiej 7000 zł na remont dachu. Kościół został także odmalowany i otrzymał nową instalację elektryczną.

Kościółek uratowany

To jednak nie koniec remontów. W kościele pw. św. Wawrzyńca w Nakielnie wymieniono także okna, przebudowano prezbiterium, założono nagłośnienie i zakupiono żyran-

dole. W kościele pw. św. Jana Nepomucena w Rutwicy zrobiono i pomalowano dach oraz zamontowano ławki. Ambona została przeniesiona i postawiona przy ołtarzu. Dzięki pomocy dzieci pierwszokomunijnych otynkowano i pomalowano tamtejszy kościół. Same remonty nie są jeszcze największym problemem. Gorzej, gdy cały kościół jest zagrożony zniszczeniem. Tak było w ubiegłym roku w Prusinowie. Woda zaczęła podchodzić pod mury, zauważono pęknięcia. Proboszcz nie czekał i zabrał się za ratowanie kościółka. Nawieziono nową ziemię, podniesiono teren. Kościół został uratowany.

Dobry ludzie pomagają

Dużą pomoc w remoncie kościoła w Prusinowie proboszcz uzyskał od pana Engelharda Klema z Niemiec. Mężczyzna, którego przodkowie mieszkali na tym terenie, wyłożył na remont i ratowanie świątyni prawie 5000 euro. Parafianie dołożyli około 8000 zł, a kwotę 3000 zł przyznała kuria biskupia. Proboszcz wymienił dach w zakrystii, gdyż trzy lata temu załamał się wskutek opadów śniegu. Przy kościele postawiono także Krzyż Misyjny. Co roku przy kościele odnawiany jest parkan.

Problemy duszpasterskie

Przy każdym z kościołów istnieje Żywa Ró-



KRZYSZTOF DĘGA

za Różańcowa. W parafii jest także około 30 ministrantów. 26 lipca w parafii odbywa się odpust. Problemem parafii, jak w całej Polsce, jest życie wielu młodych ludzi bez ślubu. Niektórzy mieszkają ze sobą od wielu lat, mają dzieci, a nawet wtedy nie bardzo chcą wstąpić w sakramentalny związek małżeński. Ksiądz Adam cieszy się, że w ubiegłym roku, dzięki jego namowom, udało się nakłonić jedną z takich par na ślub kościelny. Być może już niedługo kolejna stanie także na ślubnym kobiercu. Ważnym wydarzeniem w życiu parafii jest bierzmowanie. Już teraz proboszcz parafii zaprasza na uroczystości, jakie odbędą się w tym roku 19 maja. Do Strączna przyjedzie wtedy biskup Paweł Cieślak.

KRZYSZTOF DĘGA



KS. ADAM MIZERSKI

Wyświęcony 17.05.1964 r. w Częstochowie. Pracował w parafiach: Bożykowa, Wola Krzysztopolska, Mieżyn, Wieluń, Lębork, Barwice, Parsęk, Nakielno i od 6 sierpnia 1985 roku w Strącznie.

Neogotycki kościół parafialny w Strącznie

ZDANIEM PROBOSZCZA

Problemem w parafii jest fakt, że wiele osób wyjeżdża do pracy na Zachód. Odbija się to niekorzystnie na frekwencji podczas Mszy św., ale także na intencjach mszalnych. Obserwuję także, że w ostatnim czasie jest coraz więcej pogrzebów, a coraz mniej chrztów. Widać, że miejscowa ludność po prostu wymiera. Problemem jest też alkoholizm. Pojawiły się również narkotyki, a to wszystko wiąże się z kradzieżami i włamaniami. Policja w większości przypadków jest bezradna. Zdarzały się także włamania na plebanię, dlatego jakiś czas temu zamontowałem w oknach kraty. W ostatnim czasie zauważyłem też, że coraz mniej dzieci chodzi do kościoła na niedzielną Mszę św. O ile jeszcze dzieci pierwszokomunijne i młodzież, która przystępuje do sakramentu bierzmowania, są obecni w kościele, to udział w życiu religijnym pozostałych osób pozostawia wiele do życzenia. W naszej parafii czynnie na niedzielną Mszę uczęszcza około 20 proc. wiernych. Generalnie jednak nasza młodzież nie jest zła, wręcz przeciwnie, mogą ją pochwalić.

Zapraszamy na Msze św.

- Strączno: niedziela – 11.00; poniedziałki, środy, soboty – 8.00; wtorki, czwartki i piątki – 17.00.
- Nakielno: niedziela – 8.00
- Rutwica: niedziela – 9.30
- Prusinowo: niedziela – 13.00